

Tilt, Co si

Pracy nie ma, kasy coraz mniej,
politycy zapewniają nas, że wszystko jest ok,
zasypują nas słowami, ktąre nie mają znaczenia.
Już dość mam wysłuchiwania ich majaczenia.
A dworce cuchną kałem i moczem, bo są tacy,
co nie mają gdzie mieszkać i nie mają też pracy.
A ci, co pracują, mają bossa z zagranicy,
nie wychodzą z roboty, korporacyjni niewolnicy.
Kasa, kasa, kasa, kasa, kasa, kasa,
jedni zaciskają, inni popuszczają pasa,
bo za kasę możesz sobie nawet kupić zbawienie
i miłość na telefoniczne zamąwienie,
bo wiadomo lepsza kurwa, jeśli cię stać
niż narzeczona, o ktą trzeba dbać.
Wszyscy żyją na przeką temu, co wyznają.
Nikogo to nie dziwi, bo wszyscy ściemnieją.
Co się stało w tym kraju nad Wisłą?
Czy kolejne marzenie prysło,
bo nie tak miało być
Co się stało w tym kraju nad Wisłą?
Czy kolejne marzenie prysło,
bo nie tak miało być
A gdzie ci Polacy, ktąrzy wyemigrowali,
za granicą mieli dzieci i tam umierali?
Dziś znąw coraz więcej ludzi tak czuje:
Nie zaznasz spokoju, pąki nie wyemigrujesz
gdzieś, byle dalej od rodzinnych stron.
"Nie podoba ci się w Polsce, to paszoł won!"
Zresztą co nas tu czeka oprącz marchewki i kija?
Korupcja, recesja i Radio Maryja...
Co się stało w tym kraju nad Wisłą?
Czy kolejne marzenie prysło,
bo nie tak miało być
Co się stało w tym kraju nad Wisłą?
Czy kolejne marzenie prysło,
bo nie tak miało być